

Transkrypcja audycji „ Ptasie radio”

Nagranie powstało podczas warsztatów „ Ptasie radio - warsztaty rodzinne z Magdą Weber, Martą Konieczną i Łukaszem Iwaniukiem”, które odbyły się 11 maja 2025 w parku im. Lesława Węgrzynowskiego we Wrocławiu.

Mężczyzna:

11 maja 2025, miejsce, niedziela, park Węgrzynowskiego. Nagranie?

Dziewczynka:

Dynamiczne.

Mężczyzna:

Super. Warunki atmosferyczne? Wiatr?

Dziewczynka:

Wiatr umiarkowany?

Mężczyzna:

Temperatura, zaraz zobaczymy na telefonie. Zobaczymy, jaka temperatura 14 ° .
Opady, pada deszcz?

Dziewczynka:

No.

Mężczyzna:

No to super, ok.

Magda Weber:

Zapraszam.

Marta Konieczna:

Ja też Was zapraszam, niby przyjemnie woda pluszcze, ale słyszycie, jak trzeba już wysiłek wkładać, żeby się przekrzyczeć. Jakbym była w centrum miasta. Znalazłam takie małe poletko, gdzie pięknie też słyszać ptaki. Trochę podepczemy trawy, ale chyba nam zarząd zieleni miejskiej wybaczy. Zapraszam Was kilka kroków dalej.

[głosy rozmów, pluskanie wody]

[głos w tle] **Kobieta:**

Idziemy, później przyjdiesz Ala. Tam dalej też są.

MK:

No to dobra, gotowi się zrelaksować, ale też ćwiczyć słuchanie? Tak jest, tak jest. No to słuchajcie. Stańmy sobie jeszcze raz, w rozkroku, przycupnijmy. Można stanąć, ale stoimy już nieruchomo. Tak bardziej jakaś pozycja wygodna. Głęboki wdech i wydech.

Jeszcze jeden wdech i wydychając, powoli zamykamy oczy. I sobie spokojnie oddychamy. Zamykamy oczy, wsłuchujemy się w swój oddech.

Jak nam szumi powietrze w nosie. W gardle. Idzie do oskrzeli. Do płuc. Potem jak wydychamy. Czy też coś słyszymy? Czy nasz oddech brzmi jak ta fontanna w tle? Do góry, do dołu. A może słyszymy wiatr w tych uszach? A nie oddychanie. I tak powoli ściszamy ten oddech, powoli ściszamy.

I tak jak go ściszamy, tak uszy nam trochę rosną, sobie wyobraźmy. Takie antenki mamy odstające. Jak ufoludki trochę, trochę większe uszy. I tymi wielkimi antenkami teraz będziemy zbierać wszystkie dźwięki dookoła. Posłuchajmy na chwilę wszystkiego, co jest dookoła nas.

[śpiew ptaków, szum]

Łukasz Iwaniuk:

Na początku dzisiejszych zajęć, zaraz jeszcze w trakcie ćwiczenia ze słuchania zaczęła odzywać się pokrzewka czarnołbista, której nowsza nazwa, bo ornitolodzy lubią zmieniać nazwy, to kapturka. Skąd taka nazwa? Na głowie tego malutkiego ptaszka, podobnej wielkości jak wróbel, czyli około 14 centymetrów długości. Czyli taka no mniejsza piątka ludzka. Mnie się wydaje, że nawet pół piątki, bo wróbel jest taki pękaty, taki grubutki się wydaje, a pokrzewka jest jak pół wróbla, bo jest po prostu chudziutka, taki patyk. Ma też w przeciwieństwie do wróbla dużo bardziej wąski, taki długi dziób. Wróbel ma dziób masywny, bo wróbel w dużej mierze żywi się nasionami, do których oprawy wyciągnięcia tam tego, co smaczne, z nasionka, mocny dziób się przydaje.

A pokrzewka jest głównie owadożerna i dlatego jej dziób jest taki wąski, delikatny, wydaje się taki długi, dłutowaty. Czarnołbista, ponieważ na głowie jest szarobrazowa, szare policzki. Pokrzewka jest jednorodnie ubarwiona bez deseni żadnych, a na głowie samiec ma czarną czapeczkę. Bardzo skonstrastowana jest ta czapeczka na głowie z resztą szarego upierzenia, a samica ma rudą czapeczkę. Pokrzewka czarnołbista, czyli kapturka, ma śpiew trochę przypominający śpiew słowika, skomplikowane trele. W pierwszej części ten głos jest taki cichy, szczebiot i nagle jak z pudełka wyskakują głośnie flety. Mówi się, że ten głos rytmem przypomina oberka i trochę przypomina śpiew słowika, tylko że słowika byśmy usłyszeli nocą, a kapturka odzywa się za dnia.

[śpiew ptaków]

MK:

Uszy cały czas nasze są nastawione. Są tak nastrojone, że trochę idą do góry i tak się unosząc całą naszą głowę, jak takie trochę skrzydła ptaka, tak trochę do góry idą, idą do góry. Tam głowa tak 2-3 m do góry odlatuje, ale cały czas mamy oczy zamknięte.

Sobie tymi uszami przysiadamy na gałęzce wysoko na drzewie. I teraz sobie wyobrażamy. Jakby ten park brzmiał, jakbym był takim ptakiem na gałęzi.

[przerwa, śpiew ptaków]

Czy słyszałbym inne ptaki lepiej?

[przerwa, śpiew ptaków]

Czy słyszałbym fontannę przez szelesty liści dookoła mnie?

[przerwa, śpiew ptaków, ruch uliczny]

A może trzask gałązki pode mną bym słyszał? Albo jak pełza robak?

[śpiew ptaków]

ŁI:

Kilkakrotnie mijaliśmy w parku największe gołębie Europy, czyli gołębie grzywacze. Potężny gołąb. Co to znaczy? Długość całego ciała 43 cm, czyli 2 kartki A4, od dzioba do ogona. Rozpiętość skrzydeł aż 75 cm. Czyli taki porządny, duży krok dorosłego człowieka. Jest to gołąb dyskretnie ubarwiony, ale jakby mu się przyjrzeć w słońcu, to błyska różnymi barwami. Na przykład: fioletowa pierś, metalicznie błyszcząca. Sino-szary kolor wierzchu skrzydeł z białym paskiem, bardzo błyskającym, takim kontrastowym białym paskiem na brzegu skrzydła. Jak skrzydło zostanie rozłożone, to pojawia się biały sierp, biały pasek na skrzydle. Czarno zakończone sterówki ogona, czyli ogon z czarnym paskiem. I głowa niebiesko-stalowa z zielonym, metalicznym połyskiem na szyi, z różowym, metalicznym połyskiem na szyi. I z białą plamką na szyi po obu bokach. Różowe nogi i taki cielisto- żółty dziób. Jak dobrze zaświeci słońce to każda z tych barw bardzo ze sobą kontrastowo się gryzie i ptak robi się naprawdę kolorowy.

[śpiew ptaków, ruch uliczny, kroki w trawie, szepty]

Dziecko:

Może być wszędzie kupa, nawet patrz to.

[śpiew ptaków, ruch uliczny, wiatr, szepty, śpiew dziecka]

ŁI:

To jest bardzo fajne, że ptaki, które są bardzo szczególnymi naszymi kuzynami, mają kręgosłup tak jak my, należą do kręgowców, ale są chyba najbardziej nam towarzyszące, bo pięknie wyglądają i raczej się nas nie boją. Na kilka metrów da się do nich podejść, czasami zza gałęzi, ale no da się je obserwować. Mają niesamowite kolory i wydają niesamowite dźwięki i to chyba zawsze ludzi fascynowało, że idą do lasu i byśmy poczuli lęk i strach, gdyby ten las był cichy. Gdyby nagle zniknęły z pejzażu dźwiękowego, to by było coś nie tak. A one chyba one są konieczne, żebyśmy się dobrze czuli, żeby nam dobrze mózg funkcjonował, ewoluowaliśmy wśród ich dźwięków. Ssaki, nasi najbliżsi kuzyni żyją nocą, są aktywne w większości nocą. Trudno je zobaczyć, też je wysłuchujemy uszami, bo jakieś szuranie w zaroślach, jeża tuptanie, fukanie, ale trudno je zobaczyć. Gady, płazy też raczej nocą, gdzieś tam prześlizgują się, są niewielkie, a ptaki są takie dostępne. Nie, że bierzemy lornetkę, mnóstwo książek, zdjęć gdzieś w internecie i próbujemy się nazywać, co słyszymy, co widzimy? Ptaki są takie... Zachęcają bardzo często. Przyrodnicy zaczynają przygodę z przyrodoznawstwem od ptaków, właśnie przez tę ogromną taką dostępność. A z drugiej strony ta dostępność wymaga nauczania się jak słuchać, jak wyłapać, jak nazwać ten dźwięk w głowie, jak go później porównać z nagraniami ptaków zrobionych przez naukowców. Jak są opisywane w książkach. Ja bym chciał zacząć od tego, gdzie ten dźwięk powstaje w ptaku. Albo inaczej, gdzie on powstaje, gdzie głos powstaje w człowieku. I teraz narysuję taki koślawy rysunek, zaczynam od oczu. To jest, powiedzmy reszta człowieka. Proszę państwa, to jest człowiek, o dobra, to jest jego buzia. Tam jest jakaś gardło gdzieś tam w środku i taka rura. Ta rura prowadzi też od nosa. Powietrze można wciągnąć nosem albo buzią i dokąd prowadzi ta rura, dokąd powietrze, którą, no no. Iwona mówi do płuc i mamy 2 płuca, jedno z jednej strony, drugie z drugiej strony. Piękny rysunek. Jak się nazywa ta rura, którą powietrze schodzi do płuc?

Kobieta:

Krtań, tchawica.

ŁI:

Tak, tak. Krtań, tchawica ta rura to tchawica, a krtań to takie coś, co broni wejścia. To jest krtań. Nasz głos powstaje w krtani. Co tam w tej krtani jest?

Kobieta:

Struny Głosowe

ŁI:

Ktoś wie, jak wyglądają? Czy wyglądają tak, jak struny w gitarze albo na skrzypcach, tak czy nie? A pamiętacie, jak wyglądają?

Kobieta:

No takie...

ŁI:

Takie 2 błony, pomiędzy nimi jest szczelina, przez którą przechodzi powietrze. I Kiedy ściskamy klatkę piersiową, wyciskamy powietrze. Przepona nam wypuszcza powietrze, powietrze powoduje, że te błony drgają i powstaje dźwięk. Krtań u nas jest narzędziem wytwarzania, instrumentem wytwarzającym głos, powstaje głos. A jak się nazywa ta rura, tchawica pod nią? Jak się nazywają te rurki, które się rozdzielają na 2 płuca?

Kobieta:

Oskrzela.

ŁI:

Oskrzela. Oczywiście, tchawica się rozdziela na lewe i prawe oskrzele. Gdybyśmy byli ptakiem... Teraz uwaga, zamieniamy tego człowieka w ptaka.

[śmiech]

Gdybyśmy, o, gdybyśmy byli ptakiem... Ptak ma taką krtań jak my, ale ona jest inaczej zbudowana i nie ma tam fałd głosowych, jak my mamy. U ptaków śpiewających krtań znajduje się tu, gdzie rozdziela się ta rura, tchawica, rozdziela się na 2 mniejsze rurki, z których powietrze wchodzi do 2 płuc. Ta druga krtań ptaków ma inną nazwę łacińską, po polsku się nazywa krtań dolna. No bo widzimy, że ta nasza krtań jest tu na górze. U ptaków nie tu powstaje dźwięki, nie w tej prawdziwej krtani, tam jest tylko taka blokada, żeby picie albo jedzenie nie wpadło do płuca ptaka. U nas też jest ta blokada, ale u ptaków ona jest główną funkcją tej prawdziwej krtani. Krtań dolna nosi grecką nazwę cyrynks albo syrinks. I teraz mam pytanie, czy ten cyrynks albo syrinks z czymś wam się kojarzy? Z mitologią? Kim była Syrinks?

Kobieta:

Ale co, ptak z syreną?

ŁI:

Syrena, okej. Syrinks to jest imię. Imię pewnej postaci z mitologii.

Dziecko:

Syrena.

ŁI:

Syrena mogłaby być, syrena to taki taka postać żyjąca gdzieś w wodzie, a w wodzie mogą żyć również nimfy. Nimfy mogą żyć również w drzewach, takie drzewne nimfy i jedną z nimf greckich była Syrinks, w której zakochał się taki grecki bóg, który

wyglądał trochę jak kozioł. Pamiętacie, jak się nazywa taki grecki bożek z rogami, owłosiony, taki trochę diabelski wygląd miał. 3 litery.

[cisza]

Pan, pan. I słuchajcie, ta Syrinks strasznie przed nim uciekała, bo on się jej narzucał. Bardzo się w niej zakochał i bardzo robił jej różne kłopoty. I ona tak przed nim uciekała, że inni bogowie greccy zamienili ją w trzcinę. Wlaźła do wody i zamieniła się w trzcinę. Ten bożek Pan bardzo, bardzo, bardzo szukał tej Syrinks, znalazł tę trzcinę, zerwał ją, pociął ją na kawałki. Z fragmentów tej łodygi, pustej w środku, zrobił znany flet. Połączył te patyczki od najmniejszego do największego i powstał instrument, który nazywa się od jego imienia. Fletnia kogo? Fletnia Pana. I to nie jest fletnia pana, tam boga, tylko bożka o imieniu Pan. Fletnia Pana zrobiona z trzciny, w którą zamieniła się ta nimfa. Fletnia Pana nosi inaczej nazwę syrynga od Syrinks. Te fletniowe takie fiu fiu, fajne dźwięki, kojarzą się ludziom z ptakami i dlatego naukowcy nazwali tę dolną krtań od tej nimfy. Fletnia Pana ma bardzo dużo wspólnego, więc jakbyście grali na Fletni Pana to tak, jakbyście byli ptakiem, który śpiewa. I teraz mam pytanie, jeśli głos powstaje w tej górnej krtani, tak jak u nas, to ile ma drogi powietrze wychodzące z głosem i ile ma drogi do dzioba, czy do buzi? Dużo czy mało w porównaniu z tą rurą? Mało. A jeśli mielibyśmy krtań tak jak ptaki śpiewające, tę dodatkową krtań, tę Fletnię Pana ukrytą w środku, czyli tę Syrinks, tę nimfę to rura robi się mega długa i mięśnie wytwarzające dźwięk w Syrinks są ogromne. Ptak, który jest malutki, a bardzo głośno śpiewa, to jest prawdziwy mięśniak. To jest taki, wiecie, kark z siłowni i on całe życie ćwiczył te mięśnie. Mięśnie poruszają tutaj błoną, która drga. To wygląda, jakbym tutaj zygzak narysował, a chciałem falujące coś narysować. Pomiedzy powietrzem wychodzącym z jednego i drugiego płuca, z jednego i drugiego oskrzela znajdują się liczne fałdy, bardzo mocno umięśnione i te mięśnie są gigantyczne. I na przykład to jest malutki ptaszek, który ma 6 cm, nazywa się strzyżyk. Założę się, że strzyżyki tu są, ale zimą, bo zimą nie odlatują do ciepłych krajów, wciskają się do miast. I jeżeli takie są tu krzaki, tak jak w tym parku, to niejeden strzyżyk przeżyłby zimę, prawdopodobnie. Maleńki 6 cm strzyżyk drze się wniebogłosy. Jego dźwięki są tak głośne, że jak ludzie widzą, jak mały ptaszek robi taki wielki hałas, to w to nie wierzą. Za to odpowiada właśnie ta dziwna krtań, ta nimfa, ta Fletnia Pana z giga mięśniami, po prostu. Strzyżyk ma proporcjonalnie ze wszystkich naszych ptaków największe mięśnie służące do wydawania głosów, a jest najmniejszy z nich wszystkich.

[śpiew ptaków, głosy dzieci w oddali]

ŁI:

Udało się nam nagrać szczygły, szczygieł to mały ptak. Co to znaczy mały? To znaczy, że jest wielkości wróbla, czyli mniejszy niż pięść człowieka. Delikatny, długość ciała 12 cm, a rozpiętość skrzydeł dwadzieścia kilka cm. To mniej więcej tyle, ile długość kartki A4 i taki maluch śpiewa bardzo głośno. Używa kombinacji głosów wabiących z miłymi trelami: ping, ping, ping, piekielnik, sztyglit. Żywi się nasionami roślin, zwłaszcza ostów. Jest to bardzo kolorowy ptak, jeden z najbardziej kolorowych w Polsce. Najbardziej kolorowa jest głowa.

Od dzioba do oka ciągnie się taka czarna maska Zorro. Nad okiem i pod okiem, czyli nad dziobem i pod dziobem czerwona krwistoczerwona plama. Policzki, skroń i gardło białe. Czapeczka i tył głowy czarno- białe. Brązowe ciało, jaśniejszy brzuch, skrzydła czarne w żółte i białe plamki.

[odgłosy kroków na piasku]

[dźwięk wiatru]

Dziewczynka:

Uchwyciłam dźwięk. Jak klaszcze.

Mężczyzna:

Tak?

Dziewczynka:

Tak.

Mężczyzna:

Super, o to chodziło.

Dziewczynka:

O, tamten buduje gniazdo. Ma patyka w buzi.

Mężczyzna:

O. Ekstra.

[szum]

ŁI:

Dużo nam tu w parku ćwierkały wróble domowe. Wróbel, domowy to ptaszek niewielki. Długość całego ciała 16 cm, razem z ogonem. Myślę, że jest też trochę mniejszy niż ludzka pięść. Inaczej wyglądają samice, inaczej samce, czyli jest między nimi dymorfizm płciowy. Samica jest szarobrązowa, nie rzuca się w oczy, z jasnym popielatym dziobem, cała jest popielatobrązowa. A samiec, mimo że na pierwszy rzut oka jest również szarobrązowy, jest jednak, gdy mu się przyjrzeć,

bardzo kolorowy. Bo tak, skrzydła są kasztanowo brązowe, wpadające w taką czerwień, czerwień, brązowo-czerwony kolor z białym wyraźnym paskiem na skrzydle, z ciemnymi zakończeniami lotek, niemal czarnymi. Brzuch jednolicie szary, czarny śliniak na piersi, jak u małego dziecka, tylko w czarnym kolorze. Czarne gardło, czarna maska Zoroo na oczach, czarny dziób, policzek szary, tył głowy kasztanowo-brązowy, wierzch głowy, czyli taka czapeczka, szary. Bardzo kolorowy ptak, chociaż szarobrzązowy.

[śpiew ptaków, wiatr, uderzanie liści o mikrofon]

ŁI:

Dużo nam tu ćwierkały w parku inne wróble, bardzo bliscy kuzyni wróbla domowego, czyli wróble mazurki. Nawet udało się zaobserwować wróble w dziupli, bo wróble są dziuplakami. Wróble mazurki głównie w drzewach, a wróble domowe oprócz dziupli w drzewach, wybierają również różne dziury, szczeliny w budynkach. Wracając do wróbla mazurka, jest trochę mniejszy od swojego kuzyna wróbla domowego, czyli mniejszy niż ludzka pięść. I tutaj nie ma dymorfizmu płciowego i samica i samiec wyglądają tak samo. Czyli: szarobrzązowy brzuch, szarobrzązowe skrzydła z deseniem brązowopopielatym, a najciekawsza jest głowa. Czarny dziób, pod dziobem czarna plama na gardle, czekoladowa czapeczka na głowie, biały policzek, na tym białym policzku czarna plama. I to pierwsze co się rzuca, w odróżnieniu od wróbla domowego, że na białym policzku czarna plama i biała obroża, od policzka do potylicy przebiega tam biała obroża. Również szarobrzązowy ptaszek, któremu jak się przyjrzeć okazuje się bardzo kolorowy.

[w tle śpiew ptaków]

MK:

Posłuchajmy jeszcze raz tych liści, zanurzamy się w tym dźwięku. I powoli na naszych uszach opadamy sobie swobodnie na ziemię. Powoli nam się te uszy kurczą, już stoimy na ziemi, już uszy są normalnej wielkości. Znowu słyszymy, jak robimy wdech. Jak robimy wydech. Jeszcze jeden wdech robimy. I wydychając otwieramy oczy. Jesteśmy z powrotem. Wszyscy wrócili? Nikt nie został na gałęzi? Nie....

[Dźwięk powoli cichnie]

Transkrypcja: Magdalena Weber

Korekta: Daria Chraścina

Montaż audycji: Jan Chrzan

Wydarzenie odbyło się w ramach programu publicznego *Postęp a Sezony w parku*, realizowanego przez BWA Wrocław w roku 2025.

Więcej o programie [Postęp a Sezony w parku – BWA Wrocław](#)

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.